

Dzień wczorajszy w Polsce i zagranicą

Ostatnie chwile

W ostatnich dniach życia marsz. Piłsudski, przeczuwając śmierć, dzielił się z najbliższymi otoczeniem poglądami na przyszłość i wydawał ostatnie zarządzenia — w szczególności wskazując na gen. Rydz-Śmigłego jako na swego następcę na stanowisku generalnego inspektora sił zbrojnych. Jeszcze w piątek Zmarły interesował się żywo rozmowami prowadzonymi z min. Lavallem i udzielał wytycznych min. Beckowi.

W piątek przybył do Warszawy profesor wiedeński Wenckebach i on dopiero stwierdził raka żołądka z przerzutem na wątrobę. Nie spodziewano się jednak, że

koniec nastąpi tak szybko. Lekarze przypuszczali, że chorego uda się utrzymać przy życiu jeszcze kilka tygodni.

W sobotę Marszałek był zupełnie przytomny. Odbił dłuższą rozmowę z gen. Rydz-Śmigłym i wypowiadał się u ks. Kornilowicza. Stracił przytomność dopiero w niedzielę koło godz. 11 przedpołudniem. Odzyskiwał ją jednak kilkakrotnie w ciągu dnia. O godz. 6 wiecz. przybył ksiądz, który udzielił ostatnich sakramentów. Pani marszałkowska Piłsudska oraz córki były cały czas obecne w przyległym pokoju lub przy Marszałku.

Noc w Belwederze

„Kurier Poranny“ tak opisuje noc pośmiertną w Belwederze:

Jest już północ, gdy zbliżamy się do pałacyku Belwiderskiego. Na zewnątrz nie nie znamionuje przełomu w naszych dziejach, który dokonał się w tych skromnych murach o godz. 8.45, gdy Józef Piłsudski oddał ducha Bogu. Chyba grupa obywateli stojąca w ścianie milczenia i bezruchu u bramy pałacu, i spoglądająca w jego oświetlone okna, sygnalizuje chwilę osobliwą.

Przemierzamy cichy i ciemny dziedziniec. W hallu normalna spokojna praca służby. Dopiero w pokojach grupy bezszelestnie poruszających się po dywanach oficerów najbliższych Marszałkowi i niezliczonych osób cywilnych. Na twarzach smutek dojmujący, w licznych oczach łzy. Paru młodszych oficerów nie może opanować łkania, kryjąc się przed oczyma kolegów.

Mijamy dwie poczekalnie, pokój adjutantów, poczem korytarzem zmierzamy do dawnej sypialni Księżnej Łowickiej. Tu krząta się kilka osób z najbliższej rodziny i domowników.

Na prawo pokój Pani Marszałkowej, w którym Dostojna Wdowa przebywa sam na sam z ogromem tragedji. Bohaterka z lat rewolucji, wiele lat dżeczona twogą o życie najukochańszego Męża, ma dzisiaj dla świata twarz marmurową. Co chwila ktoś z najbliższego otoczenia, wezwany przez adjutanta, przekracza próg tego pokoju żałoby.

Kierujemy kroki ku prawemu wyjściu, wiodącemu do małego salonu belwiderskiego. Tu spoczywają chwilowo śmiertelne szczątki Wielkiego Marszałka. W rogu rzęsiście oświetlonego wnętrza, na machoniowym łóżku, pod

osłoną białego prześcieradła spoczywa snem wiecznym największy w naszej historii oraz dziejów Polski i duszy Narodu. U wężłogłowa pochylone, w kłęczącej postawie i zatopione w modłach — godne, jak przystało na córki Wodza — Wanda i Jagoda Piłsudska. Twarz Marszałka, wyrażająca skupiony spokój i jakby odmłodzona, okalają pieszczotliwie purpurowe tulipany, ułożone rękami żony i córek. Poza niemi nie ma zakłóca oświecającej białości otulającego zwłoki prześcieradła, rzucającej jakiś uroczysty refleks na twarz Zmarłego.

Co chwila ktoś z przyjaciół i bliskich osób zbliża się, by złożyć hołd zwłokom. Nie pada ani jedno słowo. Nikt mówić nie może. Wszyscy dyskretnie odcierają oczy. Tu głos należy tylko do historii.

Dłuższą chwilę u zwłok trwa nowy generalny inspektor armji, gen. Rydz-Śmigły.

O godzinie 12 minut 15 przybywa p. Prezydent Rzeczypospolitej. Ślady głębokiego wzruszenia malują się na twarzy i całej postaci prof. Mościckiego, gdy zatapia się w modłach u łóża śmierci Tego, którego kochał zawsze miłością najwyższego oddania i na którego rozkaz wziął na się brzemień odpowiedzialności za Państwo.

Nieco później, po ukończeniu rady gabinetowej, hołd składa rząd in corpore.

Poczem lekarze przystępują do wykonania swojej smutnej powinności: sekcji i zabalsamowania zwłok. W międzyczasie artysta do konuje odlew maski pośmiertnej Marszałka — ostatniego śladu Wielkiego Żywota.

Tej nocy sen ominął pałac Belwiderski.

rodzonego narodu, pisze „Le Petit Parisien“, wszystkie cnoty wojskowe i obywatelskie i ten szacunek dawał mu bezsprzeczny autorytet i absolutną władzę. Dziennik wskazuje na uwielbienie, jakim otaczali marszałka wszyscy Polacy bez różnicy partji i przekonań. Dla wszystkich był on nie tylko bohaterem niepo-

dległości Polski, lecz również organizatorem, odrodzonej Polski. Wszyscy oddali mu swe zaufanie. Wszyscy go czcili.

„Excelsior“ zamieszcza szereg fotografii, ilustrujących etapy życia marszałka. Marszałek jako uczeń, marszałek dekorujący Focha, marszałek w Paryżu oraz w zaciśnięciu domowym.

Kondolencje w Paryżu

PARYŻ, 13.5. (PAT.). Od rana zaczęły napływać do ambasady Rzplitej w Paryżu kondolencje zarówno ze strony oficjalnych czynników francuskich, jak i korpusu dyplomatycznego i osób prywatnych. Pierwszy przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego De Fouquiere, który złożył na ręce ambasadora kondolencje w imieniu rządu Republiki Francuskiej. W imieniu pana Prezydenta Republiki Lebruna kondolencje złożył szef domu wojakowego, generał Braconnier. Następnie przybył przedstawiciel premiera Flandina, przedstawiciel korpusu dyplomatycznego, przyczem poselstwo estońskie przybyło w pełnym składzie. Nowomianowany ambasador francuski w Warszawie de Noel, dyrektor departamentu ogólnego francuskiego min. Spr. Zagr. Paul Bargeton i wiele innych wybitnych osobistości.

W imieniu armji francuskiej wyrazi współczucia złożył gen. Gamelin, szef sztabu generalnego oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

Również na ręce attaché wojakowego przy ambasadzie Rzplitej plk. Bleszyński złożyli kondolencje przedstawiciele attaché-ów państw obcych, akredytowanych w Paryżu.

Żałoba w Paryżu

PARYŻ, 13. 5. (PAT.).—Agencja Havasa donosi: we wszystkich gmachach rządowych i publicznych w Paryżu oraz we wszystkich ambasadach i poselstwach francuskich wywieszono dziś flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego.

Ta sama manifestacja żałobna odbędzie się w dniu pogrzebu marszałka Piłsudskiego

Anglia wobec zgonu

LONDYN, 13. 5. (PAT.). —Cała prasa angielska na naczelnych miejscach donosi o śmierci Marszałka i podkreśla stratę, jaką poniosła Polska przez zgon swego największego bohatera narodowego.

Dzienniki zamieszczają bardzo obszernie nekrologi, wspominając o szczegółach niezwykle bogatego życia marszałka.

„Times“ w artykule wstępnym zatytułowanym „Marszałek Piłsudski“, zaznacza, że Piłsudski, który działał w okresie niewoli,

wojny i rewolucji stał się budowniczym współczesnego państwa.

„Daily Telegraph“ oświadcza, że Marszałek Piłsudski był Polką i że jego wpływ moralny był tak potężny, że dominował on wskutek tego nad całą polityką kraju.

Wiadomość o śmierci Marszałka wywarła na całej prasie angielskiej głębokie wrażenie. Dzienniki londyńskie podkreślają nie tylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety jego wielkiego charakteru.

Główny organ Hitlera

o zasługach marszałka Piłsudskiego w sprawie zbliżenia polsko-niemieckiego

BERLIN, 13. 5. (PAT.). Cała poniedziałkowa prasa niemiecka przynosi obszernie nekrologi z wiadomością o śmierci marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jednocześnie portrety marszałka Polaki. „Zmarł wielki patriota i żołnierz“ — głoszą tytuły, zamieszczone na naczelnych miejscach przez dzienniki niemieckie.

Wrażenie, jakie wywołała wieść o zgonie w całych Niemczech, najdosadniej ujmuje urzędowe niemieckie biuro informacyjne, które oświadcza, że zgon marszałka Piłsudskiego do głębi poruszył opinię niemiecką, która w tej chwili żałoby narodowej czuje się szczególnie bliską narodowi polskiemu. Smutna nowina wywołała w całych Niemczech serdeczne i szczerze współczucie — pisze niemieckie biuro informacyjne — dodając, że współczucie to wypływa ze zrozumienia, iż Polska straciła swego najlepszego syna.

„Montag“ pisze:

„Zgon wielkiego patrioty polskiego budzi głębokie współczucie, a jednocześnie umocnił życie, nie, by dzieło pokoju, zapoczątkowane przez marszałka Piłsudskiego, było w jego duchu kontynuowane“.

Urzędowy organ narodowo-socjalistyczny „Voelkischer Beobachter“ poświęca pamięci marszałka Piłsudskiego artykuł, w którym pisze m. in.:

„Wiadomość o nagłym zgonie marszałka Piłsudskiego wywołała nie tylko w Polsce, lecz także i w Niemczech najgłębsze i największe współczucie. Nazwisko Piłsudskiego stało się bowiem równoznaczne z pojęciem politycznym, w którym największy autorytet polityczny łączy się z najbardziej doskonałą sztuką rządzenia państwem. Nowe Niemcy pochłaniają swe flagi i sztandary przed trumną tego wielkiego męża stanu, który pierwszy miał odwagę otwartego i pełnego zaufania do współpracy z narodową-

socjalistyczną Rzeszą“.

„Politykę marszałka cechowała stale owa żołnierska postawa ducha, która umożliwiła mu silną dłoń i z niezłomną energią kierować nowopowstałym państwem polskiem. Nie był on po roku 1926 oficjalnym naczelnikiem państwa, lecz tylko ministrem wojny i generalnym inspektorem armji, ale wystarczało to, by wszystko, co się działo w państwie polskiem, stało pod prymatem jego ducha i odbywało się zgodnie z jego wolą. Był on bowiem faktycznie mężem, który od chwili wskrzeszenia Polski cieszył się w całym kraju niekalkulowanym autorytetem. I słusznie, gdyż z nazwiskiem jego związane są nierozdzielnie dzieje odbudowy Polski. Jego wypróbowany autorytet, jego poczucie polskiej racji państwowej, było ogniskiem siły i energii, przy pomocy której potrafił on rzucić pomost poprzez 120-letni orzec bezpaństwowości. Od swej najwcześniejszej młodości umiał on z niezłomną wytrwałością przez 10-ki lat walczyć o swój cel, aż do osiągnięcia go“.

„Niemcy Adolfa Hitlera, rozumiejąc konieczności narodu polskiego, państwa sąsiadującego, weszły otwarcie i szczerze na drogę przyjaznego porozumienia. Pozostanie trwałą zasługą marszałka Piłsudskiego, że wspólnie z wodzem Niemiec podjął te kroki, których wyniki tworzy dzieło porozumienia między obu wielkimi mocarstwami Europy środkowej. Naprężenie, które przez długie lata zdawało się być najbardziej groźnym ogniskiem pożaru, stało się w ten sposób, dzięki czynowi dwóch mężów, punktem wyjściowym dla równocześnie uspokojenia między narodami. Dla pokoju Europy działano więc, niż przez system wątpliwych paktów i rezolucji Ligi Narodów. 67 lat trwał żywot tego wielkiego patrioty - Polaka, żywot pełen wytrwałej ofiarności“.

„Nie minął jeszcze rok, gdy

Niemcy same głęboko wstrząsnęte zostały, iż odszedł od nich ten, który stał się sybolem narodu. Feldmarszałek von Hindenburg stał się dla narodu niemieckiego takim mitem, jakim jest dla Polaków Józef Piłsudski. Naród polski może być pewny, że Niemcy narodowo - socjalistyczne zrozumieją ból jego i współczucie będą w jego żałobie po wielkim patriocie polskim“.

Zapewnienia niemieckie

BERLIN 13.5. (PAT.). „12 Uhrblatt“ podaje z powołaniem się na źródła poinformowane, następującą wiadomość:

Jak nas zapewniają, polityka polska przez zgon marszałka Piłsudskiego zostanie niezmienną. Zasady tej polityki, które odpowiadają bez wyjątku zasadniczym myślom zmarłego marszał-

ka, zostały albo już przeprowadzone, albo tkwią silnie w nowo-przyjętej konstytucji. Polityka zagraniczna w dalszym ciągu zostanie w ręku ministra Becka, który przejął w swe ręce, jako najbliższy współpracownik marszałka Piłsudskiego, spuściznę zmarłego.

Kondolencje Hitlera i Goeringa

BERLIN, 13.5. (PAT.). Urzędowo komunikują: W imieniu wodza i kanclerza Rzeszy, szef kancelarii prezydyjnej, sekretarz stanu dr. Meissner złożył dziś przedpołudniem ambasadorowi Rzplitej w Berlinie Lipskiemu wizytę, celem wyrażenia głębokiego współczucia wodza i kanclerza Rzeszy spowodu ciężkiej straty, jaką dotknęła została

Polska przez zgon marsz. Piłsudskiego.

Również w imieniu premiera Goeringa sekretarz stanu Koerner złożył kondolencje ambasadorowi Lipskiemu. Równocześnie premier Goering przesłał wyrazy współczucia panu Prezydentowi Rzplitej i panu Ministrowi Spr. Zagranicznych Beckowi oraz pani marszałkowej Piłsudskiej.

Żałoba w Niemczech

BERLIN, 13.5 (PAT.). Na gmachu ambasady oraz konsulatu generalnego Rzplitej w Berlinie wywieszono

zostały flagi państwowe, opuszczone do pół masztu. Ambasador wraz z personelem ambasady, jak również konsul generalny z urzędnikami konsulatu, nałożyli żałobę. Również na gmachach wszystkich konsulatów Rzplitej na terenie całych Niemiec powiewają polskie flagi żałobne. W

ambasadzie oraz w konsulatach polskich wyłożone zostały księgi kondolencyjne.

BERLIN, 13.5 (PAT.). Urzędowo komunikują: W związku ze zgonem marszałka Piłsudskiego na gmachu kancelarii prezydyjnej, Reichstagu oraz na budynkach wszystkich ministerstw Rzeszy wywieszono zostaną dziś i w dniu pogrzebu flagi do połowy masztu.

Dalsze echa żałobne

W Watykanie

CITA DEL VATICANO, 13. 5. (PAT.). Wczesnym rankiem Ojciec św. Pius XI został powiadomiony przez ambasadora Skrzyńskiego o zgonie marszałka Piłsudskiego. Wiadomość ta wywarła na Ojcu św. bardzo głębokie wrażenie. Ambasador Skrzyński wręczył w Watykanie tłumaczenie orędzia P. Prezydenta Rzplitej.

W ambasadzie Rzplitej przy Watykanie składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i sfer kościelnych.

W Rumuni

BUKARESZT, 13. 5. (PAT.).—Prasa rumuńska zamieszcza obszernie artykuły, poświęcone pamięci marszałka Piłsudskiego. Na pierwszych stronach pism bukarzeskich ukazały się dzisiaj życiorysy i portrety marszałka.

„Universul“ pisze: Cieszą się dotknął Polskę, Marszałek Piłsudski, sławny żołnierz i wódz, którego państwo polskie zawdzięcza swą organizację, a przedewszystkiem odbudowę, zamknął oczy na zawsze. Marszałek Piłsudski zachował do ostatniej chwili swego życia swe niepożyte siły duchowe, które wyrażały się w nieustającej pracy. Marszałek kilkakrotnie odwiedzał Rumunię i za każdym razem, przybywając na terytorium rumuńskie, okazywał swą wielką sympatię i przyjaźń dla narodu rumuńskiego.

Na Łotwie

RYGA, 13.5 (PAT.). Dziełająca prasa poranna, obok wiadomości o zgonie pierwszego marszałka Polski, zamieszcza jego fotografie wraz z obszernym życiorysem, podkreślając ogromną rolę, jaką marszałek Piłsudski odgrywał we wszystkich sprawach polskich, zarówno wewnętrznych, jak i w zagranicznych. Na gmachu „ciężkiej“ powiewa, uszczona do połowy masztu chorągiew polska. Urzędnie przydziali żałobne opaski, przedstawiciele rządu łotewskiego, korpusu dyplomatycznego i armji złożyli na ręce posła Beckowicza wyrazy współczucia.

Na Węgrzech

BUDAPESZT, 13.5. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych Kanya przybył dziś rano do poselstwa polskiego i złożył posłowi Rzplitej Lepkowskiemu kondolencje w imieniu rządu węgierskiego i własnym spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego. Min. Kanya

podkreślił, że cały naród węgierski z głębokim wzruszeniem bierze udział w żałobie, jaką okryła Polska.

BUDAPESZT, 13. 5. (PAT.). Premier Goembos podczas posiedzenia komisji finansowej Izby wygłosił przemówienie poświęcone pamięci marszałka Piłsudskiego. Cały naród węgierski — powiedział Goembos — opłakuje marszałka, o którym pamięć będzie nazawsze przechowywana przez naród węgierski.

W Austrii

WIEDEŃ, 13.5 (PAT.). Wszystkie dzienniki poświęciły swe pierwsze strony wiadomości o śmierci marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jego życiorysy, portrety i fotografie z jego życia.

„Son- und Montagsztg.“, podaje wiadomość o śmierci marszałka, nazywa go „legendarnym bohaterem zmarłym w chwale“.

W Szwecji

SZTOKHOLM, 13.5 (PAT.). Prasa, podaje wiadomości o śmierci marszałka, zamieszcza obszernie artykuły, w których podkreśla siłę woli i niezłomność charakteru Wielkiego Żołnierza i męża stanu, podkreślając rolę, jaką jego geniusz odegrał w sprawie odrodzenia Polski.

W serdecznych słowach cała prasa szwedzka wyraża pod adresem Polski swe gorące współczucie spowodu ciosu, jaki dotknął cały naród polski.

SZTOKHOLM, 13.5. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych Sandler odwiedził dziś rano posła Rzplitej Antoniego Romana, któremu w imieniu rządu szwedzkiego złożył kondolencje spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego

W Czechostowacji

PRAGA, 13.5 (PAT.). Radio czechosłowackie podało wiadomość o zgonie marszałka Piłsudskiego, poczem nadano marsz żałobny Chopina i na znak żałoby przetrwano audycję.

W Moskwie

MOSKWA, 13. 5. (PAT.). Podczas dzisiejszego przyjęcia dziennikarzy francuskich przez prasę sowiecką naczelnym redaktorem „Izwiestij“ Bucharin oznajmił zebrałemu o zgonie „wielkiego bohatera narodowego Polski — narodu sprzymierzonego z zaprzyjaźnionym z ZSRR narodem francuskim“, poczem zaproponował uczczenie jego pamięci przez powstanie, co licznie zebrani dziennikarze francuscy i sowieccy uczynili.

Serdeczne współczucie Francji

PARYŻ, 13.5. (PAT.). Cała prasa francuska przynosi dziś rano wiadomość o zgonie marszałka Piłsudskiego. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie życiorysy marszałka. Dzienniki jednomyślnie podkreślają wielkość postaci marszałka i stratę, jaką dotknęła Polska.

„Matin“ p. t. „Marszałek Piłsudski, wielki bohater narodowy, zmarł wczoraj wieczorem“ pisze: W chwili, gdy oczy wszystkich kierowały się w stronę Polski, zgasił ten, który był jej wieloletnim. Zniknęła postać niezwykle silna. Gdy się przebiega koleje jego burzliwego życia, rozumie się stanowisko jego kraju w chwili obecnej. Francja nigdy nie przestała podziwiać energii marszałka Piłsudskiego i jego patriotyzmu. Pochyliła się ona z czcią przed człowiekiem, który ponad wszystko ukochał swój kraj i wywalczył mu wolność.

„L'homme Libre“ pisze, iż właśnie w momencie, gdy francuski minister opuszczał Polskę stolica jej okryła się żałobą. Francuzi odnoszą się z szacunkiem do jego rycerskiego charakteru i jego twardego życia, poświęconego idei patriotyzmu. Francja pochyla czoła przed odnowicielem Polski.

„L'Ordre“ stwierdza, że nie ma Francuz, któryby nie pochylał się z szacunkiem przed grobem wielkiego żołnierza, którego całe życie było aktem wiary i umiłowania kraju.

„Le Jour“ pisze, iż ze zgonem marszałka Piłsudskiego znikła wielka i wybitna postać nie tylko w życiu Polski, ale i w całej Europie.

„Le Figaro“ podkreśla, że marszałek Piłsudski należał do tych wielkich ludzi, którzy kształtowali swą ręką dzisiejszą Europę. Po omówieniu bohaterskiego życia marszałka Piłsudskiego, dziennik tak o nim pisze: samotny, o twardym charakterze, obdarzony żelazną wolą i godnym podziwu umysłem, kiedy potrzeba giętkim, był naprawdę wodzem o niezwykłym charakterze. Imię jego pozostanie związane ze wspaniałym odrodzeniem Polski. Jeszcze za życia wszedł do historii. Po śmierci będzie nadal władał dzisiejszą Polską. Francja wzruszona nieszczęściem, jakie spotkało naród, zaprzyjaźniony i sprzymierzony, pochyla się z szacunkiem przed cieniem wielkiego człowieka.

„L'Oeuvre“ twierdzi, że wiadomość o śmierci marszałka zaskoczyła cały świat. On to był wcieleniem bohaterskiej walki swego narodu o niepodległość i wolność. Marszałek Piłsudski po roku 1919 był w całej pełni tego wyrazu wodzem Polski. Do ostatka jego postać legendarna kierowała przeznaczeniem jego kraju. Polska pod jego egidą nabrała wielkości. Pod jego twardą ręką kraj przezwyciężył wiele trudności, nabył wiele doświadczeń.

Syntetyzował on w oczach od-